

STANISŁAW PAZDA

OBCE ELEMENTY W KULTURZE PRZEWORSKIEJ NA DOLNYM ŚLĄSKU PRZEGLĄD PROBLEMATYKI

Rozpatrując przemiany, jakim podlegała kultura przeworska w ciągu około 6 stuleci swego rozwoju na Dolnym Śląsku, dostrzegamy etapy, w których rozwój ten miał charakter ewolucyjny, oraz momenty, kiedy zmiany zachodziły dość gwałtownie, skokowo. W pewnym stopniu taki tok tych przemian odzwierciedlają podziały periodyzacyjne tej kultury.

Wśród czynników kształtujących, kierunkujących i stymulujących przemiany oblicza kulturowego bardzo eksponowaną rolę, szczególnie w omawianym okresie, przypisuje się szeroko pojętym wpływom obcym czy — biorąc pod uwagę jakiś konkretny rejon — zewnętrznym. Trudno tu przedstawić pełniejszą klasyfikację tych wpływów według ich charakteru. Wszystkie one są zasadniczo wyrazem najróżnorodniejszych kontaktów, jakie miała ludność kultury przeworskiej ze światem zewnętrznym. Dolny Śląsk stanowił południowo-zachodnią peryferię obszaru kultury przeworskiej i tym samym był w pierwszym rzędzie wystawiony na wpływy kultur odmiennych, zajmujących obszary zasudeckie i nadłabskie. W inwentarzu kultury przeworskiej na omawianym obszarze mamy wyraźny odsetek elementów nie będących wytworem czy też „wynalazkiem” miejscowym. Bądź dotarły one z innych obszarów w postaci gotowej (importy), bądź były wytwarzane na miejscu według obcych pierwowzorów (naśladownictwa i ich kontynuacje).

Na tym miejscu chciałbym dokonać przeglądu problematyki związanej z tymi elementami obcymi, co do których istnieje podejrzenie, iż zostały przeniesione na Dolny Śląsk przez większe lub mniejsze grupy ludzkie, przypuszczalnie tutaj się osiedlające, a następnie asymilowane przez miejscowe środowisko kultury przeworskiej. Ich asymilacja jednak mogła wywierać określony wpływ na kształtowanie się miejscowego oblicza kulturowego. Pomijam w związku z tym elementy o charakterze szeroko pojętych wpływów lateńskich czy rzymskich oraz inne występujące pojedynczo, a zwracam uwagę na zjawiska uważane za obce, występujące kompleksowo i mające również jako zespoły odpowiedniki na obszarach „pozaprzeworskich”. Większość z nich uchwyco-

no i określono jako obce jeszcze w okresie międzywojennym (Tackenberg 1925, 86 nn.; Petersen 1936; Jahn 1937; Pescheck 1938; 1939, 122 nn.). W okresie powojennym problematyka ta nie budziła większego zainteresowania.

Przegląd omawianej problematyki przeprowadzam w ujęciu chronologicznym, posługując się przyjętą periodyzacją okresów przedrzymskiego i rzymskiego.

Na wczesnym etapie rozwoju kultury przeworskiej, obejmującym I i II fazę młodszego okresu przedrzymskiego, podstawowym problemem są jej związki z obszarami celtyckimi. Jeśli chodzi o Dolny Śląsk, sytuacja jest o tyle specyficzna, że omawiana kultura zajęła lub rozwinęła się częściowo na terenach najprawdopodobniej bezpośrednio wcześniej zasiedlonych przez ludność z kulturą celtycką, częściowo pozostających w stosunkowo bliskim z nią sąsiedztwie. Rozpatrując uchwytne na tym obszarze elementy celtyckie, należałoby postawić pytanie, czy wszystkie one są dziedzictwem — jak to się powszechnie przyjmuje — Celtów dolnośląskich, których potomkowie co najmniej jeszcze przez jakiś czas bytowali wśród ludności „przeworskiej”, zanim ulegli całkowitej asymilacji kulturowej, czy też po części mogły być wynikiem przenikania w to środowisko jakichś grup ludności celtyckiej z innych obszarów. Wydaje się, iż najśluszniej byłoby brać pod uwagę obie możliwości, lecz próby rozdzielenia tych elementów na miejscowe i napływowe nie mogą być obecnie oparte na realnych podstawach źródłowych. W kontekście tej problematyki poruszana jest zwykle sprawa „wczesnoprzeworskich” grobów szkieletowych (Pazda 1972, 85 n.; Bykowski 1976). Powszechnie przyjmowany jest ich związek z miejscowym podłożem celtyckim, a co najmniej uważany za najbardziej prawdopodobny wśród prób wyjaśnienia ich genezy. Trzeba jednak pamiętać, że bezpośrednich dowodów archeologicznych na celtyckość korzeni tego zjawiska, jak dotąd, nie mamy.

Z wczesnym etapem rozwoju kultury przeworskiej wiąże się również postawiony przez M. Jahna (1937) problem retyjskich wpływów kulturowych. Jeśli chodzi

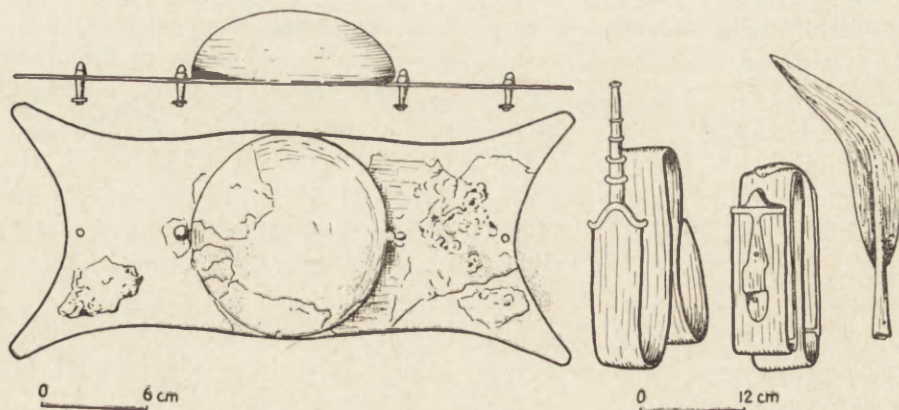
o badany obszar, podstawą do poruszenia tego tematu było znalezienie w grobie w Sławęcicach brązowego wiadra (E-21) ze znakiem tzw. kurzej łapki (ryc.1) oraz umiata taśmowatego z płytkami nitów w kształcie jaskółczego ogona w grobie 7 na cmentarzysku w Barto-

dziejach (ryc.2, Jahn 1937, 109, ryc.6; Pescheck 1939, 201 n., 207 nn.). Oba te stanowiska leżą w północnej części Dolnego Śląska w rejonie górskim. Ponowne zwrócenie uwagi na to zjawisko wydaje mi się uzasadnione w związku z odkryciem na cmentarzysku w Cie-



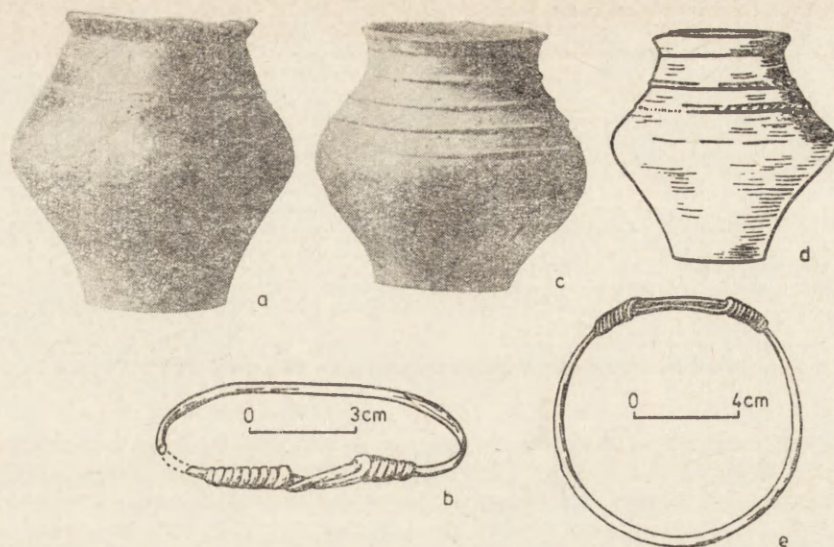
Ryc. 1. Sławęcice, woj. leszczyńskie. Przedmioty metalowe z grobu ciałopalnego

Wg Peschecka

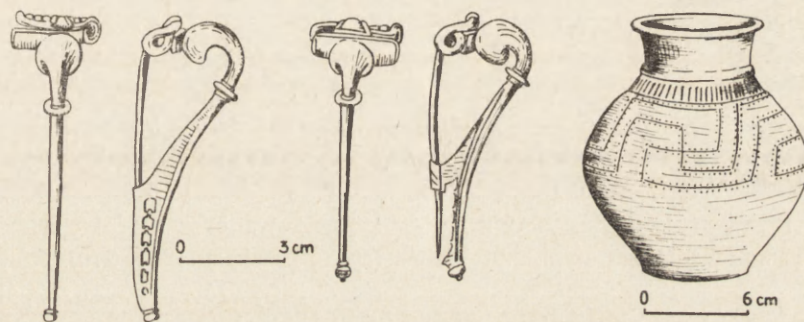


Ryc. 2. Bartodzieje, woj. leszczyńskie. Elementy uzbrojenia z inwentarza grobu jamowego 7

Wg Peschecka



Ryc. 3. Naczynia dwustożkowate i bransolety brązowe z grobów szkieletowych
a-c – Wrocław-Kozanów, gr.7a(*a,b*), gr.1(*c*); *d* – Jacksonów, gr.1; *e* – Jaszowice, gr.3; woj. wrocławskie
 Wg Pescecka



Ryc. 4. Wiązów, woj. wrocławskie. Zapinki i naczynie z domniemanego grobu szkieletowego
 Wg Pescecka

cierzynie nad Prosną koło Kluczborka, woj. opolskie, halabardowego toporka, którego proveniencja z tzw. retyjskiego kręgu kultur alpejskich, m.in. kultury me-launsko-fritzeńskiej (Pittioni 1954, 725 nn., ryc. 514), wydaje się najbardziej prawdopodobna ze względu na ograniczony zasięg występowania przedmiotów tego typu. Można przyjąć, iż dotarły one na Dolny Śląsk wraz z innymi elementami lateńskimi, i to ze strefy tej kultury położonej na południe od Dunaju. Charakter tych przedmiotów (szczególnie tarczy i toporka) nie wskazuje na możliwość przenikania ich na drodze handlu (jako importów) ani jako efektów ogólnolateńskich oddziaływań kulturowych. Należy natomiast wziąć pod uwagę ewentualność docierania na nasze obszary pewnych grup ludzkich z kulturą lateńską ze strefy zadunajskiej — wschodnioalpejskiej, gdzie pozostawała ona w bezpośrednim kontakcie z kulturami „retencyjnymi” lub nawet nawarstwiała się na nie, stopniowo je latenizując. Ważne wydaje się zbadanie, czy znaleziska tego typu na Dolnym Śląsku występują w ramach tego samego, dostatecznie wąskiego horyzontu chronologicznego, który by można powiązać z chronologią późnolateńskiej fazy rozwoju kultury przeworskiej. Wydaje się, iż przy analizie zja-

wisk kształtujących oblicze kulturowe tej fazy, przynajmniej w niektórych regionach, nie można wykluczać à priori obszarów związanych z kulturami typu lateńskiego, położonych w znacznej odległości od obszaru „przeworskiego” — w strefie zadunajskiej.

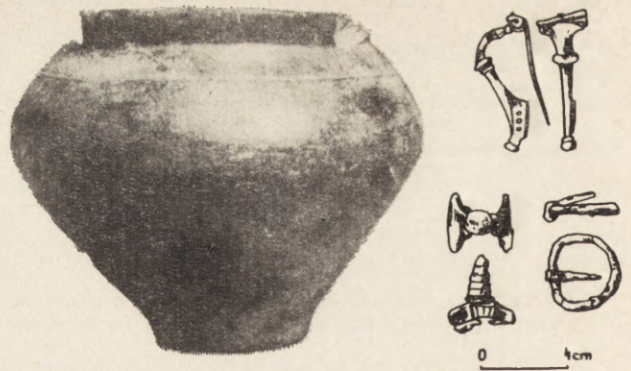
Następne elementy, które ze względu na pewne cechy stylistyczne odbiegają od „przeworskiego” charakteru oblicza kulturowego, a jednocześnie występują kompleksowo, wiążą się ze schyłkiem okresu przedrzymskiego i ze stadiem B₁ okresu wczesnorzymskiego. Na pierwszym miejscu wymienilibym tu kilka grobów szkieletowych z charakterystycznym inwentarzem, takim jak dwustożkowate naczynia ozdobione plastycznymi listwami dookólnymi oraz brązowe bransolety drutowate z końcami spiralnie obwiniętymi wokół trzonu (ryc. 3), które wystąpiły we Wrocławiu-Kozanowie (groby 1, 5, 7a), Jacksonowie (gr. 1) i Jaszowicach (gr. 3). Wszystkie te trzy elementy: forma pochówki, typ naczyń i ozdób, są zgodnie wiązane z tradycjami kultury celtyckiej (Pescecka 1939, 132). Problemem jest, czy do wykształcenia się tych elementów doszło na miejscu, w nawiązaniu do tradycji Celtów dolnośląskich, czy zjawisko to ukształtowało się na innych obszarach postceltyckich, np. na

terenie Czech lub w ogóle w strefie zasudeckiej, i na nasze tereny zostało przyniesione przez grupy ludzkie przenikające do rejonu bystrzycko-oławskiego kultury przeworskiej (Pazda 1980, 50nn.). Ta druga ewentualność wydaje się bardziej prawdopodobna. Ceramika tego typu pojawiła się na terenach postceltyckich, m.in. w Czechach, już w fazie A, trwała jeszcze w stadium B₁ (Motyková-Šneidrová 1963, Beilage 1–18, 45, 46, tabl. XXIV 4, 6) i rozeszła się na obszary, na których kultura celtycka nie występowała. Podobnie, choć może nie w tak szerokim zakresie, rzecz się ma z drutowatymi bransoletami (Pescheck 1939, 40, przyp. 9, liczne analogie z kręgu celtyckiego i nadłabskiego).

W tym kontekście można wymienić niepewny zespół z grobu szkieletowego w Wiązowie z 2 zapinkami typu 67 oraz naczyniem fłaszowatym, stylistycznie nawiązującym do ceramiki markomańskiej (ryc. 4, Pescheck 1939, 279) i mającym analogie w Třebusicach (gr. XL/41, Preidel 1930, 150).

Wczesnorzymskie groby szkieletowe traktuje się w naszej literaturze przedmiotu jako samo przez się zrozumiałą kontynuację postceltyckiej tradycji młodszego okresu przedrzymskiego (Bykowski 1976, 145nn.). Ogólnie biorąc, trudno temu zaprzeczyć. Jeśli jednak chodzi o konkretny obszar, jak np. międzyrzecze bystrzycko-oławskie, nie można wykluczyć, iż są one zjawiskiem nowym związanym z nasileniem się oddziaływań z Kotliny Czeskiej, gdzie występują w analogicznym kontekście (Břeň 1935).

Poza wymienionymi zjawiskami w okresie wczesno-



Ryc. 6. Wrocław-Pracze Odrzańskie. Inwentarz grobu popielnicowego

Wg Peschecka

rzymskim pewne obce rysy przejawiają się kompleksowo w zespole grobowym w Kłokoczycach (popielnicowym obsypanym resztkami stosu), który zawierał oprócz szerokootworowej dwustożkowatej popielnicy zdobionej plastyczną listwą płaską pokrywą, obejmującą pucharek na silnie wyodrębnionej nóżce, miseczkę i czarkę wazowatą w stylu „przeworskim” oraz zapinkę oczkową serii młodszej, 2 groty, nóż, brzytwę i krzesiwo (ryc. 5, Pescheck 1939, 292). Następnie w grobie popielnicowym czystym we Wrocławiu-Praczech Odrzańskich obok baniastej popielnicy zdobionej listwą wystąpiła ostroga krzeselkowa oraz zapinka typu 68 i prosta sprzączka (ryc. 6, Pescheck 1939, 270). Również ich genezy można się dopatrywać na obszarze południowej części kręgu nadłabskiego.



Ryc. 5. Kłokoczyce woj. wrocławskie. Inwentarz grobu popielnicowego

Wg Peschecka



Ryc. 7. Nosocice, woj. legnickie. Ceramika o cechach „nadłabskich”

a – gr.47; c – gr.16; b,d – groby zniszczone

Wg Tackenberg a i Petersena

Na powiązania z kulturą wielbarską miałyby wskazywać grób 156 w Nowej Wsi Wrocławskiej (z 2 żelaznymi bransoletami, 2 zapinkami oczkowatymi młodszej serii, paciorkami i naczyniem wazowatym o „nieprzeworskim” charakterze) oraz niepewny zespół grobowy w Dobrej, woj.wrocławskie (ze srebrną bransoletą o żmijowatej główce oraz kulistym wisiorkiem ze złota i brązowym naczyniem importowanym, Pescheck 1939, 124).

Nie omawiam tutaj występującej w rozproszeniu terytorialnym oraz chronologicznym ceramiki zdobionej kółkiem zębatym, która podobnie jak cała lista przedmiotów jest wyrazem ożywionych kontaktów, głównie z południowym Nadłabiem (Petersen 1936), natomiast wskazane wydaje się zwrócenie uwagi na niektóre formy ceramiczne, pojawiające się w stadium B₂ na cmentarzysku w Nosocicach. W grobie 47 razem z zapinką trąbkowatą i innymi elementami charakterystycznymi dla inwentarza kobiecego (Tackenberg 1925, 42n., tabl.14:3) wystąpiło naczynie o cechach nadłabskich zarówno w zakresie formy, jak i typu ornamentyki (kółkiem zębatym, ryc.7a), wykonane zapewne przez osobę wyszkoloną w kręgu nadłabskim. Ewentualność przeniesienia samego naczynia wydaje się mało prawdopodobna. Kółkiem zębatym zdobiony jest również dzban z kolankowatym uchem, ze zniszczonego zespołu grobowego (ryc.7b,

Petersen 1932, 140, ryc.1:2), analogie do niego można znaleźć nad dolną Odrą (Wołągiewicz 1981, 204, tabl. XXVIII 45). Do obszaru meklemburskiego zdaje się mieć nawiązania waza dwustożkowata z grobu nr 16 (Tackenberg 1925, 37, tabl.5:2), z plastycznymi rozwidłonymi wypustkami wybiegającymi od kolankowatych uszek ku dołowi (ryc.7c, Asmus 1938, ryc.13a, 49). Wydaje się, że w młodszej fazie użytkowania cmentarzyska w Nosocicach nastąpiło ożywienie kontaktów z Nadłabiem i Meklemburgią, prawdopodobnie za pośrednictwem grup kulturowych zasiedlających dolne i środkowe Nadodrze, co spowodowało, że w obrębie populacji użytkującej to cmentarzysko znalazły się jednostki lub niewielkie grupy ludności z terenów „pozaprzeworskich”.

Chciałbym zasygnalizować jeszcze problem, który wiąże się z moimi badaniami wykopaliskowymi osady z faz B₂ i B₂/C₁ w Lizawicach, woj.wrocławskie. Odślonięto tam zespół hutniczy złożony z 24 pieców dwóch typów oraz 2 obiektów określanych jako wannowate jamy wygrzewcze (Pazda 1980, 104). Do tych ostatnich nie znamy, jak dotąd, analogii z terenów kultury przeworskiej, natomiast znane są one ze stanowisk Velké Zernošky, okr. Litoměřice, i Tuchlovice, okr. Nové Strašeci, w Czechach (Pleiner 1958, ryc.38, 46,47). Ponadto w masie ceramiki typowej dla kultury przeworskiej pewien wyraźny odsetek stanowią fragmenty, które



Ryc. 8. Zubrza, woj. leszczyńskie. Inwentarz z domniemanych grobów warstwowych

▲ – terra sigillata; ● – ceramika wykonana na kole

Wg Peschecka



Ryc. 9. Miłochowice, woj. wrocławskie. Ceramika z grobu warstwowego

Wg Peschecka

w zakresie ornamentyki kompleksowe analogie mają w zespołach ceramiki zdobionej z osad na terenie Czech (Motyková-Šneidrova 1967, ryc.18, tabl.XIX,XXX). Są to między innymi motywy wykonane grzebykiem: gęsto rozmieszczone łuczki, ciągi nakładające się na siebie, nakłucia różnego kształtu i w różnych układach, a ponadto nieliczne fragmenty z ornamentyką kółka zębatego. Wprawdzie wyniki badań w Lizawicach nie zostały jeszcze całkowicie opracowane, obecna ich wymowa jednak skłaniać może do wzięcia pod uwagę ewentualnej roli ludności obszarów zasudeckich w zaszczepleniu na omawianym terenie, a przynajmniej w jego części południowej, wcześniej już podlegającej wpływom z tamtych obszarów, wyżej zorganizowanych form techniki hutniczej. Jest to o tyle prawdopodobne, że jak dotąd nie znany na Dolnym Śląsku pieców szybowych, które można by datować na fazę B₁ czy wczesną część fazy B₂.

Postępujący w ciągu okresu późnorzymskiego proces lokalnej dyferencjacji oblicza kultury przeworskiej utrudnia w znacznym stopniu wyróżnianie zjawisk o charakterze rodzimym i obcych. Trudności te pogłębia nasilająca się dezintegracja ukształtowanych w okresie poprzednim kompleksów kulturowych na obszarach ościenych, uniemożliwiająca wskazanie źródeł pewnych elementów, które by można uznać za obce. Istnieje niebezpieczeństwo potraktowania jako takich zjawisk jakościowo nowych, pojawiających się w efekcie przemian zachodzących w rodzimym środowisku kulturowym.

Spośród zjawisk uchwytnych na omawianym terenie w starszej fazie okresu późnorzymskiego omówienia w ramach rozpatrywanej problematyki wymaga zjawisko określane roboczo i nieprecyzyjnie jako grupa siedleńska (Pfützenreiter 1929, 271; Pazda 1980, 131). Charakteryzuje się ono korelacją następujących cech: warstwowej formy grobu lub pozostawianiem resztek stosu w miejscu kremacji, obecnością wśród rozdrobnionej ceramiki fragmentów zdobionych ornamentyką w postaci płaszczyzn wypełnionych wzorami nacinanymi, stempelkowymi o rozmaitych kształtach odcisku, ornamentem brodawkowo-jeżowatym, fragmentów *terra sigillata* i ceramiki siwej wykonanej na kole o pewnych specyficznych cechach w ornamentyce. Zespoły tego typu na Dolnym Śląsku wystąpiły w jego strefie północnej w Zubrzy (ryc.8) i Radosławiu, woj.leszczyńskie, oraz w Miłochowicach, woj.wrocławskie (ryc.9). Pescheck (1938, 113) wskazuje na obecność w tych zespołach ceramiki o cechach uważanych za zachodniogermańskie. W podobnej postaci zjawisko to jest uchwytnie również w południowej Wielkopolsce, najwyraźniej na cmentarzysku w Wymysłowie, woj.leszczyńskie (ryc.10–12, Jasnosz 1951, 157nn.), gdzie powtarzająca się obecność kamieni w rozwaliskach rzekomo zniszczonych grobów może dowodzić, iż pierwotnie mogły to być kurhany z niewielkim jądrem kamiennym. Jak się zdaje, zespoły tego typu wiążą się ze schyłkową fazą użytko-



Ryc. 10. Wymysłowo, woj. leszczyńskie. Ceramika z grobu 230
Wg Jasnosza



Ryc. 11. Wymysłowo, woj. leszczyńskie. Inwentarz grobu 240
Wg Jasnosza

wania cmentarzysk, na których je znaleziono (Radosław, Wymysłowo). Pojedyncze elementy powyższego kompleksu występują w szerszym zasięgu w południowo-zachodniej części obszaru „przeworskiego” i wyznaczają nawet prawdopodobnie pewien horyzont chronologiczny. Wydaje się, że wskazane przez Peschecka nawiązania w ceramice do obszarów zachodniogermańskich, a ściślej biorąc kręgu reńsko-wezerskiego, są istotne. Wystąpienie ich na Dolnym Śląsku może być synchroniczne z nasileniem się wpływów „reńsko-wezerskich” na tereny środkowego Nadłabia, nie wykluczając przy tym przemiesz-



Ryc. 12. Wymysłowo, woj. leszczyńskie. Ceramika z grobu 245
Wg Jasnosza

czeń ludnościowych. Kompleksowy charakter tego zjawiska zdaje się wskazywać na możliwość przeniknięcia z terenów zachodnich w środowisko „przeworskie” grupy ludnościowej na tyle licznej, że pozostawiła tak wyraźne ślady. Rola jej w kształtowaniu stylistycznego oblicza kultury przeworskiej w późniejszym okresie jest na razie nie do określenia.

W młodszej fazie okresu późnorzymskiego ewenementem przyciągającym uwagę w dyskusjach nad rolą elementów obcych w rozwoju kultury przeworskiej jest zespół związany z grobami „książęcymi” we Wrocławiu-Zakrzowie. Słaba znajomość miejscowego tła kulturowego, spowodowana ubóstwem źródeł, potęguje wrażenie obcości występujących w nich elementów. Pomiędzy tu grupę importów rzymskich, związaną być może z powierzchowną romanizacją stylu życia miejscowej arystokracji. Wydaje się, że specyficzna sytuacja społeczna zmarłych może warunkować charakter kulturowy zespołu, wyobcowując go ze środowiska miejscowego. Żeby wyjaśnić mechanizm tego procesu, trzeba by podjąć próbę rekonstrukcji modelowej funkcjonowania przywódcy typu „zakrzowskiego”, jego rodziny i otoczenia. Nie widzę tutaj możliwości kompetentnego rozpatrzenia tej sprawy. Można jednak z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż otoczenie to w dużym procencie stanowili niewolnicy wywodzący się z różnych plemion i obszarów kulturowych. Ten stan rzeczy mógł powo-

dować wytwarzanie się na „dworze” przywódcy swego rodzaju mikro kultury o heterogenicznym, „kosmopolitycznym” charakterze (Pazda 1980, 167n.).

W ciągu młodszej fazy okresu późnorzymskiego zachodzą tak głębokie zmiany w obliczu miejscowej kultury, że w fazie następnej — D, odcina się ono bardzo wyraźnie od faz wcześniejszych. Nasuwa się pytanie, czy przemiany te dokonały się w obrębie miejscowych rodzimych populacji jedynie pod wpływem wzorców czerpanych z innych obszarów bez udziału ludności stamtąd napływającej, czy też przybywanie i osiedlanie się grup obcych odegrało jakąś istotną rolę. Przy obecnym stanie bazy źródłowej problem ten, moim zdaniem, musi pozostać otwarty. Chciałbym tylko zaznaczyć, że nawet przy tak skąnym zasobie źródeł oryginalny charakter oblicza kulturowego fazy D objawia się dość wyraźnie na Dolnym Śląsku, a szczególnie w jego części południowej.

Ze względu na brak tła kulturowego nie możemy rozpatrywać występujących w strefie północnej naszego obszaru grobów szkieletowych (Ługi, Wiklina i Czelaź, woj.leszczyńskie, Dankowice i Parszowice, woj.legnickie) w aspekcie obcości czy też charakteru miejscowego. Niesłuszne wydaje się eksponowanie obcego charakteru cmentarzyska w Żernikach Wielkich (woj.wrocławskie Zolt 1935). Pełniejsza analiza zaplecza osadniczego wskazuje na prawdopodobieństwo jego reprezentatywności dla oblicza kulturowego znacznej części rejonu bystrzycko-olańskiego (Pazda 1980, 209). Można by ewentualnie dyskutować nad allochtonicznym czy autochtonicznym charakterem całego zespołu kulturowego tego rejonu.

Z fazą D wiąże się też znalezisko z elementami huńskimi w Jędrzychowicach, woj.wrocławskie. Wydaje się jednak, że zasób możliwości interpretacyjnych tego zjawiska został jak na razie wyczerpany.

Z powyższego przeglądu można się zorientować, że prawdopodobnie w „przeworskie” środowisko kulturowe Dolnego Śląska przenikały w różnych okresach grupki ludności wywodzące się z obszarów innych kultur. Trudniejszą rzeczą jest ocena roli, jaką tego typu zjawiska odgrywały w przemianach i kształtowaniu się oblicza kultury przeworskiej w poszczególnych fazach jej rozwoju. Przy obecnym zasobie źródeł można snuć tylko trudne do zweryfikowania domysły. Postęp w zakresie tej problematyki warunkowany jest powiększaniem się bazy źródłowej o wysokich walorach jakościowych.

LITERATURA

ASMUS W.D.

1938 *Tonwaregruppen und Stammengrenzen in Meklemburg während der ersten beiden Jahrhunderte nach Zeitenwende*, Neumünster.

BŘEŇ J.

1953 *Kostrové hroby starší doby římské v Cechách*, „Archeologické rozhledy”, t.5, s.515-529.

BYKOWSKI K.

- 1976 *Uwagi o szkieletowym obrządku pogrzebowym ludności kultury przeworskiej w okresach późnolateńskim i wczesnorzymskim*, *Studia Archeologiczne*, t.7, Wrocław, s.139–163.

JAHN M.

- 1937 *Rätische Kultureinflüsse in Böhmen und Schlesien während des letzten vorchristlichen Jahrhunderts*, „*Sudeta*”, *Zeitschrift für Vor- und Frühgeschichte*, Jahrgang 13, s.103–111.

JASNOSZ S.

- 1951 *Cmentarzysko z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Wymysławie, pow. Gostyń*, „*Fontes Praehistorici Posnanienses*”, t.2, s.1–284.

MOTYKOVÁ-ŠNEIDROVÁ K.

- 1963 *Die Anfänge der römischen Kaiserzeit in Böhmen*, „*Fontes Archaeologici Pragenses*”, t.6.
1967 *Weiterentwicklung und Ausklang der älteren römischen Kaiserzeit in Böhmen*, *ibidem*, t.11.

PAZDA S.

- 1972 *Z problematyki obrządku pogrzebowego i stosunków społecznych u ludności kultury przeworskiej na Dolnym Śląsku*, *Studia Archeologiczne*, t.5, Wrocław, s.81–147.
1980 *Studia nad rozwojem i zróżnicowaniem lokalnym kultury przeworskiej na Dolnym Śląsku*, *ibidem*, t.10.

PESCHECK Ch.

- 1938 *Wandalische Keramik des 2. bis 3. Jahrhunderts n.Chr. in ihren Beziehungen zu den Westgermanen*, „*Germania*”, t.22, s.108–114.

- 1939 *Die frühwandalische Kultur in Mittelschlesien*, Leipzig.

PETERSEN E.

- 1932 *Neue wandalische Grabfunde aus dem 2.–4. Jahrh. n.Chr.*, „*Altschlesien*”, t.4, s.139–161.

- 1936 *Die Beziehungen der schlesischen Wandalen zu den Markomannen in Böhmen zu Beginn unserer Zeitrechnung*, „*Altschlesische Blätter*”, z.3/4, s.91–97.

PFÜTZENREITER F.

- 1929 *Das wandalische Brandgräberfeld aus der römischen Kaiserzeit bei Stroppen Kr.Guhrau*, „*Altschlesien*”, t.2, s.250–273.

PITTIONI R.

- 1954 *Urgeschichte des österreichischen Raumes*, Wien.

PLEINER R.

- 1958 *Základy slovenského železařského hutnictví v českých zemích*, Praha.

PREIDEL H.

- 1930 *Die germanischen Kulturen in Böhmen und ihre Träger*, t.1–2, Kassel.

TACKENBERG K.

- 1925 *Die Wandalen in Niederschlesien*, Berlin.

WOLAĞIEWICZ R.

- 1981 *Grupy kulturowe na pograniczu kręgu nadlabskiego* [w:] *Prahistoria ziem polskich*, t.5, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s.200–216.

ZOTZ L.

- 1935 *Die spätgermanische Kultur Schlesiens im Gräberfeld von Gross Sürding*, Leipzig.

Adres autora:

Doc.dr hab.Stanisław Pazda
Uniwersytet Wrocławski, Katedra Archeologii
50-068 Wrocław, ul.Świdnicka 10

